

Sygn. akt VIII C 324/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, VIII Wydział Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący : Sędzia SR Tomasz Kalsztein

Protokolant : st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.

przeciwko G. S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego G. S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 1.898,75 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w skali roku od dnia 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego G. S. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 947 zł (dziewięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w całości.

Sygn. akt VIII C 324/18

UZASADNIENIE

W dniu 13 grudnia 2017 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wytoczył przeciwko pozwanemu G. S. powództwo o zapłatę kwoty 1.898,75 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie, ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozwem wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwanego kwoty z tytułu zawartej w dniu 19 listopada 2015 roku z pierwotnym wierzycielem umowy pożyczki. Pozwany wystąpił o pożyczkę składając wniosek za pośrednictwem formularza zamieszczonego na stronie internetowej pożyczkodawcy, dokonał rejestracji w systemie informatycznym, co stanowiło podstawę wygenerowania profilu klienta, a następnie zaakceptował warunki umowy ramowej pożyczki poprzez dokonanie przelewu na kwotę 0,01 zł. Po rozpatrzeniu wniosku pozwanemu została wypłacona kwota 4.000 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić wraz z kosztami do dnia 19 grudnia 2015 roku, czemu jednak uchybił. Na mocy umowy cesji z dnia 30 maja 2016 roku powód nabył wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z przedmiotowej umowy. Powód wskazał ponadto, iż na datę wyceny wierzytelności na zadłużenie pożyczkobiorcy składały się: niespłacona część pożyczki – 2.000 zł, koszt upomnień i monitów – 7 zł oraz skapitalizowane odsetki umowne wyliczone od kwoty niespłaconych w terminie rat kapitału pożyczki i prowizji od dnia ich wymagalności do dnia 26 kwietnia 2016 roku. Po wycenie, w dniu 19 czerwca 2017 roku pozwany dokonał wpłaty w kwocie 200 zł, co skutkowało obniżeniem zadłużenia do poziomu oznaczonego w pozwie.

(pozew k. 4-7)

W dniu 24 stycznia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 12843/17), którym zasądził dochodzoną w sprawie kwotę wraz z kosztami procesu.

Nakaz ten pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego podważył legitymację procesową czynną powoda wskazując, iż powód nie wykazał przejścia wierzytelności na swoją rzecz, zakwestionował również podnoszone w pozwie okoliczności zawarcia umowy pożyczki akcentując, iż pomiędzy rzekomą akceptacją przez pozwanego warunków umowy a samą umową upłynął okres blisko roku. Ponadto wskazał, że umowa winna zostać zawarta w formie pisemnej, a nieuczynienie tego winno skutkować sankcją kredytu darmowego, a także, iż postanowienia umowne przewidujące prowizję w kwocie 1.000 zł mają abuzywny charakter. Jednocześnie w uzasadnieniu sprzeciwu pozwany dał wyraz temu, że sporna pożyczka została mu wypłacona, on sam zaś dokonywał spłat na jej poczet.

(nakaz zapłaty k. 30, sprzeciw k. 33-35v.)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie, przy czym w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2018 roku pozwany podniósł, iż powód nie wykazał faktu udzielenia pożyczki.

(odpowiedź na sprzeciw k. 43-45, pismo procesowe pozwanego k. 52-54)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany G. S. zawarł w dniu 29 grudnia 2014 roku z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką (...) w W., dla którego usługi pośrednictwa świadczyła firma (...) Sp. z o.o., ramową umowę pożyczki. Pozwany dokonał rejestracji na portalu internetowym pożyczkodawcy, na skutek czego dla pozwanego został utworzony profil klienta, przelał również na konto pożyczkodawcy kwotę 0,01 zł, weryfikując w ten sposób swoje dane podane przy zakładaniu konta klienta oraz potwierdzając warunki umowy nr (...). Zgodnie z treścią umowy ramowej pożyczki, w momencie dokonania rejestracji pożyczkobiorca składa jednocześnie wniosek o pierwszą pożyczkę. Przy składaniu wniosku obowiązkiem pożyczkobiorcy było złożenie oświadczeń z pkt 4.1, 4.2., 4.3. ramowej umowy pożyczki, dotyczących m.in. zapoznania się z ramową umową pożyczki oraz zamiaru zawarcia umowy pożyczki na odległość. Uchybienie powyższej powinności skutkowało odrzuceniem wniosku o udzielenie pożyczki. Złożenie wniosku w wyżej opisany sposób stanowiło potwierdzenie, że pożyczkobiorca wyraża chęć otrzymania pożyczki zgodnie z postanowieniami umowy i wnioskiem, w pełni zapoznał się z ramową umową pożyczki wyraża zgodę na jej treść, jak również uznaje jej treść za wiążącą oraz, niezwłocznie po podjęciu decyzji przez pożyczkodawcę, wymaga od niego wykonania zobowiązań umownych, tj. przelania pożyczki na rachunek bankowy pożyczkobiorcy. Przy wnioskowaniu o każdą kolejną pożyczkę pożyczkobiorca był obowiązany spełnić wyżej opisane wymogi. W przypadku zmiany wzorca umowy ramowej pożyczki, rozpatrzenie wniosku o udzielenie pożyczki było uzależnione od zaakceptowania przez pożyczkobiorcę postanowień nowego wzorca. Po zaakceptowaniu wniosku o pożyczkę pożyczkodawca przesyłał na adres poczty elektronicznej pożyczkobiorcy podany w formularzu rejestracyjnym stosowne dokumenty związane z zawieraną umową (pierwszą oraz każdą kolejną pożyczką).

W ramach wiążącej pozwanego z pierwotnym wierzycielem umowy ramowej pożyczki, pierwotny wierzyciel po rozpatrzeniu złożonego przez pozwanego wniosku, udzielił mu w dniu 19 listopada 2015 roku pożyczki w kwocie 4.000 zł na okres 30 dni. Oprócz kapitału pozwany był zobowiązany do zwrotu prowizji w wysokości 1.000 zł. Kwota udzielonej pożyczki została przelana na numer rachunku bankowego, z którego pozwany wykonał przelew weryfikacyjny. Za uchybienie terminowi płatności pożyczkodawca miał prawo naliczania odsetek za opóźnienie w wysokości odsetek maksymalnych.

(umowa ramowa pożyczki k. 17-22v., harmonogram k. 23, potwierdzenie przelewu k. 24, k. 25)

Pozwany nie wywiązał się z zawartej umowy i nie spłacił całości pożyczki w terminie.

W dniu 30 maja 2016 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w W. zawarł z (...) Spółką Akcyjną w Ł. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika G. S. wynikającej z tytułu umowy pożyczki z dnia 19 listopada 2015 roku. W załączniku nr 1A do umowy cesji wierzytelności wskazano, iż umowa pożyczki została zawarta online, kapitał pożyczki wyniósł 4.000 zł, prowizja 1.000 zł, pożyczka podlegała zapłacie do dnia 19 grudnia 2015 roku, niespłacony kapitał wyniósł 2.000 zł, opłata za monit – 7 zł, odsetki karne – 91,75 zł.

(umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikami k. 13-15v., wyciąg z załącznika nr 1A k. 16)

W dniu 19 czerwca 2017 roku pozwany dokonał na rzecz powoda wpłaty w wysokości 200 zł.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zarzutu pozwanego dotyczącego braku legitymacji procesowej czynnej powoda, który to zarzut Sąd uznał za chybiony. W ocenie Sądu zaferowany przez stronę powodową materiał dowodowy był wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy pożyczki z dnia 19 listopada 2015 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę cesji wierzytelności wraz z załącznikami, w tym wyciąg z załącznika nr 1A, zawierającego papierowy wykaz wierzytelności objętych umową cesji. Wskazać należy, że przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, przy czym na wyciągu z załącznika widnieją parafy sygnatariuszy, co jednak, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie deprecjonuje waloru dowodowego tego dokumentu. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że kwestionowanego przez stronę pozwaną załącznika nie sposób postrzegać, jako tabeli wytworzonej na potrzeby przedmiotowego procesu, jak usiłuje to czynić pozwany. Pozwany zdaje się bowiem zupełnie pomijać okoliczność, że załączony wydruk został podpisany przez strony umowy cesji, przy czym złożone pod jego treścią parafy odpowiadają parafom złożonym na pozostałych załącznikach do umowy cesji, jak również każdej ze stron umowy cesji, poza ostatnią, na której widnieją pełne podpisy jej stron. Za zasadny uznać należy zatem wniosek, że przedłożony dokument został sporządzony wraz z umową cesji, nie zaś post fatum, zwłaszcza, iż pozwany nie podważał autentyczności paraf złożonych chociażby na kolejnych stronach umowy cesji. Oczywiście jest również, że dokument ten (załącznik nr 1A) nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanego), co nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości załącznika nr 1A, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały usunięte, równie dobrze mogłyby jednak zostać zakreślone na czarno), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą co potwierdza jego prawdziwość. Kontynuując rozważania w zakresie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta załącznikiem nr 1A została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień

przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową załączając do akt sprawy umowę ramową pożyczki, harmonogram pożyczki, potwierdzenia przelewów kwoty pożyczki oraz kwoty 0,01 zł (przelew weryfikacyjny), a także załączając umowę przelewu wierzytelności z dnia 30 maja roku wraz z załącznikami. Opisane dowody pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

Sąd przyjął ponadto, iż pozwanego łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa pożyczki, na mocy której pozwanemu została udzielona pożyczka w kwocie 4.000 zł, którą pozwany zobowiązał się spłacić wraz z prowizją w terminie do dnia 19 grudnia 2015 roku, czego pozwany początkowo nie tylko nie kwestionował, ale wręcz sam przyznawał. Z treści sprzeciwu wynika bowiem niespornie, że pozwany zaprzecza wyłącznie, aby umowa została zawarta na piśmie, a także, by był zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda prowizji w kwocie 1.000 zł. Jednocześnie pozwany wprost dał wyraz temu, iż spłacał zaciągniętą u powoda pożyczkę (pkt III uzasadnienia sprzeciwu). Wprawdzie w dalszym piśmie procesowym pozwany kwestionuje, aby zawarł umowę, z której powód wywodzi swoje roszczenie, to jednocześnie zmiany stanowiska w tym zakresie w ogóle nie uzasadnia. Skoro jednak w twierdzeniach pozwanego ów dysonans się pojawił, wskazać należy, że do akt sprawy zostało załączone potwierdzenie przelewu weryfikacyjnego wykonanego przez pozwanego, którym potwierdził akceptację postanowień umowy ramowej, jak również swoje dane. W aktach sprawy widnieje również potwierdzenie przelewu na rachunek, z którego pozwany dokonał przelewu kwoty 0,01 zł, sumy 4.000 zł, co miało miejsce w dniu 19 listopada 2015 roku. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż pozwany nie kwestionował faktu dokonania przelewu weryfikacyjnego, zaprzeczając jedynie, aby otrzymał kwotę pożyczki (choć wcześniej, w sprzeciwie, dał wyraz nie tylko temu, że pożyczkę otrzymał, ale i temu, że ją spłacał). Podkreślenia wymaga również, że w tytule przelewu weryfikacyjnego z dnia 29 grudnia 2014 roku wpisano „potwierdzam warunki umowy (...) Sp. z o.o. nr (...)”, zaś w tytule przelewu kwoty 4.000 zł „Id pożyczki (...)”, co pozwala przyjąć, że pożyczka była udzielana w ramach jednej i tej samej umowy ramowej, zaś dwie ostatnie cyfry w tytule przelewu z dnia 19 listopada 2015 roku odnoszą się do liczby zawieranych przez pozwanego z pierwotnym wierzycielem umów. Powyższe harmonizuje z przedstawionym przez powoda wydrukiem z korespondencji e-mail, którą prowadził on z pierwotnym wierzycielem, a z treści której wynika, że pozwany zawarł łącznie 10 umów pożyczek, przy czym umowa stanowiąca źródło żądania pozwu była ostatnią z nich. Przypomnieć wreszcie należy, że w przypadku zmiany wzorca umowy ramowej pożyczki, rozpatrzenie wniosku o udzielenie pożyczki było uzależnione od zaakceptowania przez pożyczkobiorcę postanowień nowego wzorca. Oczywiście pozostaje przy tym, że w przypadku pożyczek jak omawiana, postanowienia łączącego strony stosunku zobowiązaniowego są w większości regulowane w treści umowy ramowej, zaś na gruncie każdej kolejnej pożyczki strony ustalają wyłącznie jej wysokość, kwotę do spłaty oraz termin wymagalności. Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu, w świetle zasad wiedzy nie do przyjęcia jest koncepcja, w której podmiot profesjonalny, którego głównym przedmiotem działalności jest udzielanie pożyczek, przelałby na konto niezarejestrowanej u siebie, jako klient, osoby i bez uprzedniego wniosku w tym zakresie, znaczną kwotę pieniężną tytułem pożyczki. Zauważenia wymaga, że pożyczkodawca dysponował szczegółowymi danymi pozwanego, w tym nr PESEL, adresem zamieszkania, adresem e-mail, czy też numerem konta bankowego, których pozyskanie mogło nastąpić wyłącznie poprzez ich wcześniejsze przekazanie przez samego pozwanego. Zdaniem Sądu, w świetle poczynionych rozważań, twierdzenia pozwanego, iż nie otrzymał pożyczki, jako sprzeczne z okolicznościami przytoczonymi w sprzeciwie oraz ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, uznać należy za nieprawdziwe. Opisany dysonans w twierdzeniach pozwanego deprecjonuje ich walor dowodowy, a jednocześnie, zasadnym jest przyjęcie, iż ostateczne stanowisko pozwanego, w którym kontestuje fakt otrzymania pożyczki, stanowi wyłącznie przejaw przyjętej przez niego taktyki procesowej.

Sąd uznał również, że pożyczkodawca spełnił wymogi, o których mowa w art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim. W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że w myśl postanowień umowy ramowej (pkt 8.5 dla umowy zawieranej przez Internet) wszelka dokumentacja związana z zawieraną umową była przesyłana na adres e-mail pożyczkobiorcy,

ten zaś obowiązany był do jej wydrukowania, podpisania i zwrotnego przesłania na adres korespondencyjny pożyczkodawcy. Taka forma przesłania dokumentacji niewątpliwie spełnia kryteria z art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim. Co przy tym oczywiste, o ile w przypadku tradycyjnego przesłania dokumentacji nadawca ma możliwość wykazania, że dana przesyłka została nadana, a następnie doręczona albo zwrócona do nadawcy, o tyle w przypadku doręczeń drogą elektroniczną nadawca nie ma realnej możliwości przedstawienia materialnych dowodów na wysłanie wiadomości (w zasadzie jedyną opcją jest okazanie wydruku ze skrzynki elektronicznej, który to jednak wydruk z łatwością mógłby być kwestionowany przez stronę przeciwną). Przypomnienia wymaga w tym miejscu, iż składając wniosek o pożyczkę, pożyczkobiorca był zobowiązany do złożenia szeregu oświadczeń, m.in. że zapoznał się z treścią umowy ramowej, pod rygorem odrzucenia wniosku o pożyczkę. Już zatem z powyższego wynika, że umowa musiała zostać przedstawiona pożyczkobiorcy poprzez jej udostępnienie na stronie internetowej. Jak podnosi się w doktrynie, na gruncie art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim trudno doszukać się wyraźnych względów funkcjonalnych, które jednoznacznie wskazywałyby na możliwość posłużenia się wyłącznie wymogiem zwykłej formy pisemnej. Wszelkie cele, jakie można przypisać w tym wypadku formie szczególnej – zarówno w sferze informacyjnej, jak i dokumentacyjnej – mogą być w równym stopniu realizowane przez trwały nośnik, spełniający standard wskazany w art. 5 pkt 17 ustawy. Biorąc zaś pod uwagę całkowity charakter harmonizacji oraz brak pozostawienia ustawodawcy krajowemu opcji implementacyjnej, wykładnia art. 29 ust. 1 ustawy powinna być dokonywana zgodnie ze źródłową dla niej regulacją prawa unijnego, a w konsekwencji konieczne jest odczytanie zastrzeżonego w niej wymogu pisemności w sposób rozszerzający (por. Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz pod red. K. Osajdy, wyd. 2, 2018). Wskazać w tym miejscu należy, że przepisy dyrektywy 2008/48/WE, które przewidują obowiązek przekazania konsumentowi stosownych informacji lub dokonania odpowiednich czynności na trwałym nośniku, wymieniają formę papierową, jako alternatywę dla trwałego nośnika. Co więcej, przepisy te wspominają w tym kontekście o formie papierowej lub "innym trwałym nośniku", uznając tym samym formę papierową za jedną z postaci trwałego nośnika. Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 5 lipca 2012 roku (C-49/11, sprawa (...) Ltd przeciwko B., L.), odnosząc się do wykładni pojęcia trwałego nośnika w kontekście art. 5 ust. 1 dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 roku w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość (Dz.Urz. UE L Nr 144, z 4.6.1997 r., s. 19 ze zm.), trwały nośnik musi spełniać te same funkcje, co forma papierowa, w szczególności umożliwiać dysponowanie przez konsumenta zawartymi w nim informacjami tak, aby miał on możliwość korzystać z przysługujących mu praw. Konieczne są zatem: umożliwienie konsumentowi przechowywania informacji, których jest adresatem, gwarancja braku zmian zgromadzonych informacji, dostępność do tychże przez stosowny czas, oraz możliwość ich powielania. Jednocześnie w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 25 stycznia 2017 roku (C-375/15, L.) wskazano, że strona internetowa może być uznana za trwały nośnik, jeśli umożliwia konsumentowi przechowywanie adresowanych do niego informacji w sposób umożliwiający dostęp do nich w przyszłości przez okres właściwy do celów tych informacji i odtworzenie ich w niezmienionej postaci. Ponadto taka strona musi gwarantować brak możliwości wszelkiej jednostronnej zmiany jej treści przez kredytodawcę lub innego przedsiębiorcę, któremu powierzy się zarządzanie tą stroną. Jak podnosi się w doktrynie, kryteria zawarte w cytowanych wyżej wyrokach, należy uwzględniać przy wykładni pojęcia trwałego nośnika z art. 5 pkt 17 ustawy o kredycie konsumenckim. Wskazać wreszcie należy, że umowa kredytu konsumenckiego zawierana na odległość musi spełniać przesłanki wymienione w ustawie o kredycie konsumenckim, które to przepisy mają charakter autonomiczny. Złożenie skutecznego oświadczenia woli nie wymaga opatrzenia go kwalifikowanym podpisem elektronicznym, stąd też chybione jest odwoływanie się pozwanego do treści art. 78¹ § 1 i § 2 k.c. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż przesłanki z art. 29 ustawy o kredycie konsumenckim zostały przez pożyczkodawcę spełnione.

O czym była mowa wyżej, pozwany kwestionował ponadto postanowienia umowne, na mocy których był zobowiązany do zwrotu kwoty 1.000 zł tytułem prowizji wywodząc, że nie były one z nim indywidualnie uzgadniane, stanowią obejście przepisów o odsetkach maksymalnych, a nadto mają charakter klauzul niedozwolonych. Odnosząc się do tak sformułowanego zarzutu wskazać należy, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych. W dacie zawierania spornej umowy nie obowiązywał przy tym przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, odnoszący się do pozaodsetkowych kosztów kredytu, a który określa górną granicę kosztów, jakie w związku z kredytem konsumenckim mogą zostać naliczone. Niemniej

jednak zauważenia wymaga, że naliczona przez pierwotnego wierzyciela prowizja mieści się w granicach zakreślonych w/w przepisem (maksymalnie mogłaby ona wynieść dla kwoty pożyczki 4.000 zł i okresu spłaty 30 dni – 1.098 zł), a jednocześnie jej wysokość trudno uznać za wygórowaną, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, iż pożyczkodawca nie naliczał odsetek kapitałowych. W tym miejscu odwołać się należy do uzasadnienia projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, w treści którego wskazano, że w segmencie mikropożyczek, gdzie okres kredytowania na ogół nie przekracza miesiąca, koszty operacyjne kształtują się na poziomie 15–27% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który w segmencie mikropożyczek oscyluje w granicach 11% (odsetek pożyczek straconych), zatem przeciętne koszty w tym segmencie kształtują się między 26% a 38% kwoty pożyczki (druk sejmowy nr 3460). Wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu, niezależnego od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało zatem na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów.

Przypomnieć wreszcie należy, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W niniejszej sprawie, w kontekście zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, nie budzi wątpliwości, że fakt udzielenia pożyczki został przez niego wykazany ponad wszelką wątpliwość, czemu zresztą pozwany początkowo nie zaprzeczał. Skoro tak, to na G. S. ciążyła powinność wykazania, że pożyczka została spłacona. Pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż spłacił pożyczkę w kwocie wyższej, aniżeli wskazywał powód, w konsekwencji czego żądanie powoda Sąd uznał za zasadne w całości.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.898,75 zł z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie odsetki w wyższej wysokości zostały zastrzeżone w umowie łączącej pozwanego z pierwotnym wierzycielem.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości (art. 98 § 3 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 30 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 947 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.